

Ceny prenumeraty:

We Lwowie
 bez doręczenia do domu
 miesięcznie . . . M. 440
 z dostawą . . . M. 500

Na prowincji

468

J. J. J. J.

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

20 MK.

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz nonp. w ogł. zwykł.
 30 Mk. Za 1 wiersz w nadesł.
 nekrolog. 90 Mk. Za 1 wiersz
 na 1-szej stronie 200 Mk. Za
 1 wiersz w kronice 150 Mk.
 Po kronice 130 Mk. Za 1 słowo
 drobne 10 Mk. i 1 słowo dla
 szukających pracy 8 Mk. Paski
 jak p. kron. Cała str. 30.000 M.
 Pół str. 15.000 M. Cała str. 1
 pod nagłów. 80.000 M. w nie-
 dzielę i święta o 50% droższe.
 Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
 Lwów ul. Zimorowicza 11-15.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskie“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

Protokół ryski.

Niepodobna nie uznać ze stanowiska rosyjskiej racji stanu motywów, które rząd sowiecki skłonił do zaproszenia państw bałtyckich na wspólne narady do Rygi w dniach 29 i 30 marca b. r. Te same racje, które każą dzisiaj wszystkim narodom i państwom w przededniu zjazdu genewskiego tworzyć wzajemne umowy i gwarancje, umożliwiające każdemu z osobna i wszystkim razem osiągnięcie maximum korzyści politycznych i gospodarczych na tym zjeździe — te same racje oddawna już nakazują i sowiecom wyjść ze swego „wspaniałego odosobnienia“ i szukać czucia z innymi państwami, przedewszystkiem oczywiście ze sąsiadami.

Nie sama Genewa jednak decydowała o postanowieniu Rosji zwołania zjazdu w Rydze. Prawdopodobnie zjazd ten nie byłby wogóle doszedł do skutku, gdyby nie accord politique zjazdu bałtyckiego w Warszawie. Jeżeli bowiem usuniemy nawet na bok motyw zupełnie zrozumiałej ambicji i zazdrości politycznej rządu rosyjskiego, który przecież — quantum mutatus ab illo — do kilku lat wstecz przez wieki całe dominował niepodzielnie nad wybrzeżem bałtyckim, jeśli w dalszym ciągu przemilczymy nawet fakt nieobecności sowieców na konferencji warszawskiej (nieobecności, którą — zdaniem naszym — jako spowodowaną przez rząd polski, nie można zliczyć do zrzędnych zresztą kroków naszego min. spr. zagr.). — to trudno przypuścić aby meritum samego accord politique mogło Rosję zupełnie zadowolić i nienastęczyć jej właśnie głównego pretekstu do zwołania zjazdu ryskiego.

Charakter na wskroś pokojowy tegoż accord politique jest wprawdzie jak najbardziej i — niewątpliwy — szczerze podkreślany przez zarówno czynniki rządowe poszczególnych kontrahentów, jak przez prasę, jak wreszcie ostatnio przez min. Skirmunta w Paryżu. Niemniej jednak artykuł siódmy postanowień zjazdu warszawskiego, wedle stereotypowych wzorów dyplomatycznych skoncypowany, może w praktyce nastęrczać pewno trudności interpretacyjne.

Postanowienie „zachowania życzliwej postawy w stosunku do państwa napadniętego“ a nie prowokującego i „natychmiastowego porozumienia się co do środków, jakie trzeba będzie przedsięwziąć“ w razie zaatakowania któregoś z zaprzyjaźnionych państw, — nie należy, zdaniem naszym, do najszcześniejszych w układzie warszawskim. Przekonania takiego nabierzemy zwłaszcza, gdy, jak ze słów p. Skirmunta, wypowiedzianych do przedstawicieli prasy w Paryżu, dowiadujemy się, iż układ warszawski skierowany jest jedynie przeciwko niespokojnikom atakowi ze strony Rosji“ i że — jak oświadczył p. Skirmunt — mimo usilnych starań ze strony polskiej do utrzymania z Rosją dobrych stosunków sąsiedzkich, „Rosja pozostanie zawsze krajem niespodzianek“.

Przypuścimy więc (czy należy tę możliwość wykluczyć?) że Rosja sprowokuje i napadnie Łotwę, Estonję lub Finlandję (z którą rząd polski zawarł pono analogiczne do rumuńskiego ścisłe przykazze wojskowe). Wedle brzmienia artykułu 7-go umowy warszawskiej następuje casus foederis, tzn. Polska „zachowuje życzliwa neutralność i natychmiast porozumiewa się“ z napadniętymi „co do środków jakie trzeba będzie przedsięwziąć“. Jakże to będą środki? Nieokreślenie ich bliższe w umowie daje pole do najdalej idących przypuszczeń. Niewątpliwy, że takie zapewnienie dane przez Polskę, zostało przez inne państwa bałtyckie skwapliwie przyjęte. Polska może napadniętym użyć istotnie skutecznej pomocy. Ale czy Polsce taka pomoc wyszłaby na zdrowie? Z drugiej zaś strony czy opłaci się skórka za wyprawę i czy pomoc udzielona Polsce napadniętej przez tamte państwa byłaby istotnie wielką i skuteczną?

Po tej dygresji stwierdzimy, że właśnie artykuł siódmy zjazdu warszawskiego mógł się stać właściwą przyczyną zjazdu zaaranżowanego przez Rosję w Rydze.

Jest rzeczą niawnowiednie wysoce charakterystyczną, że w rezolucjach konferencji ryskiej najwięcej miejsca i nacisku poświęcono właśnie postanowieniom zapewniającym pokojowe intencje i zarzą-

Minister Skirmunt w Paryżu.

Paryż. (Tel. wł.) 1. 4. Smogorzewski donosi, że wczoraj rano Skirmunt odbył konferencję z ministrem wojny, a potem z ministrem finansów. Następną konferencję odbył z reprezentantem Japonii w Radzie Najwyższej, któremu przedstawił konieczność sankcjonowania polskiej granicy wschodniej.

Następnie Skirmunt złożył wizytę prezydentowi izby deputowanych p. Peretowi i odbył dalszy ciąg rozmowy z dyrektorem francuskiego departamentu politycznego. Po śniadaniu u posła norweskiego miał go dzienną konferencję z szefem ekspertów francuskich na ostatniej konferencji londyńskiej i omówił z nim sprawy dotyczące ekonomicznej odbudowy Rosji.

Skirmunt przyjął p. Bourgeois, członka Rady Ligi Narodów, z którym mówił o stosunkach polsko-litewskich.

Popołudniu odbył konferencję z p. Bartou, prezydentem delegacji francuskiej do Genewy.

Wieczorem stowarzyszenie polsko-francuskie dało bankiet na cześć Skirmunta. Na bankiecie tym było około 120 osób ze sfer dyplomatycznych. Skirmunt w swym przemówieniu przypomniał pierwszy bankiet stowarzyszenia polsko-francuskiego, w którym brali udział Dniowski i Paderewski, oraz sam mówca. Skirmunt podkreślił, że sojusz z Francją będzie nadal podstawą polityki polskiej.

Genewa. (Tel. wł.) 1. 4. Minister Skirmunt oświadczył korespondentowi „Baseler Nachrichten“, że celem jego podróży była chęć rozprószenia insynuacji poczynionych przeciw Polsce przez wrogów w przeddzień zjazdu genewskiego. Skirmunt chce powiadomić państwa sprzymierzone, a szczególnie Anglię, o polityce Polski w stosunku do Wschodu.

Polska chce być jedynie czynnikiem pokoju. Dalej podkreślił Skirmunt, że podziela stanowisko rzeczoznawców francuskich w sprawie rosyjskiej.

Opozycja przeciw L. Georgowi w Anglii.

Londyn. (Tel. wł.) 1. 4. Pisma angielskie donoszą, że Lloyd George uważa za zupełnie pewne pozyskanie w większości i votum zaufania dla siebie, pomimo zdecydowanego stanowiska opozycji, do której oprócz

liberałowych ugrupowań należą również członkowie partii pracy i konserwatyści, sprzeciwiający się nie zjazdowi genewskiemu, lecz udziałowi w nim Lloyd'a George'a.

Smierć b. cesarza Karola

Warszawa. (Tel. wł.) 2. 4. Nadeszła tu wiadomość potwierdzona przez biuro Havasa, że b. cesarz austriacki

ko węgierski Karol Habsburg umarł na żółta febrę.

Koleje rosyjskie przechodzą w ręce Stinnesa.

Rzym. (PAT.) Tut. pisma lewicowe donoszą, że administracja kolei w Rosji przechodzi wkrótce w ręce znanego finansisty niemieckiego Stinnesa.

Charków. (AW.) Tutejszy „Komunist“ pisząc o wyjeździe min. Skirmunta do Paryża i Londynu stwierdza, że stosunek rządu polskiego do sowieków zmienił się widocznie i że Skirmunt podkreśla konieczność utrzymania stałych stosunków ekonomicznych z odradzającą się Rosją.

Charków. (AW.) Dnia 30. III. rozpoczęły się w tut.

świętyniach zbiórki cennych sprzętów kościelnych. Zbiórka zaczęto od świętyń nieprawosławnych.

Paryż. (AW.) Z Londynu donoszą, że Lenin wygłosił w tych dniach mowę z okazji otwarcia jedynastego kongresu komunistycznego. Dowodziłoby to, że pogłoski o jego chorobie są co najmniej grubo przesadzzone.

Berlin. (AW.) Znany neurolog Förster powołany został przed kilku dniami do Moskwy, celem zbadania stanu zdrowia Lenina

Narady wojskowe w sprawie sankcji karnych przeciwko Niemcom.

Berlin. (AW.) W Moguncji odbyły się rokowania na komisijski dowódców armii okupacyjnej. Przedmiotem obrad było ustalenie wytycznych na wypadek uchwalenia sankcji karnych przeciw Niemcom.

Paryż. (AW.) Przewodniczący komisji reparacyj-

nej Dubois oświadczył w przemówieniu wygłoszonym na śniadaniu wydanym na jego cześć w Paryżu, że Francja, która w czasie wojny najwięcej ucierpiała, jest dość silna, by zdobyć się wobec Niemiec na śmiały krok samodzielny, o ileby sojusznicy nie mogli się na to zdecydować.

dzenia poszczególnych państw. Stworzenie specjalnych stref, do których siły zbrojne byłyby dopuszczane tylko w minimalnej ilości, stwierdzenie, że „gromadzenie się sił zbrojnych w bliskości granic, jak również wypadki tych oddziałów na terytorium sąsiedniego państwa stanowić będą groźbę dla pokoju“, uznanie wreszcie, „że każdy rząd ponosi odpowiedzialność za formowanie się na terytorium jego państwa zbrojnych band, jak również za przejście tych band „na terytorium państwa sąsiedniego“ — to wszystko dowodzi najwyższej wprost podejrliwości wzajemnej wśród kontrahentów. Zwłaszcza ostatnio cytowane ustępy są jakby echem licznych not p. Cziczera i artykułu 5-go traktatu ryskiego, który już tyle razy stawiał się przyczyną wojny papierowej między Warszawą a Moskwą. P. Cziczera ciągle niewierzy jeszcze w bezwzględnie pokojowe ducha polityki p. Skirmunta, ciągle jeszcze przypuszcza, że poza oficjalną polityką naszego min. spr. zagr. kroją się w konspiracyjnych czeluściach naszej partii wojennej jakaś nowa kwantura i eskpada romantyczna.

Dobrze się tedy stało, że przedstawiciel podpisał powyższy ustęp protokołu i tem samym raz jeszcze

autorytatywnie stwierdził bezwzględnie pokojowe zamjary Polski, dobrze się stało, że niesprzeciwiał się powołaniu wspomnianych zarządzeń ochronnych, które przecież i dla Polski są poważną korzyścią.

Inne punkty protokołu ryskiego odnośnie do poręczenia i nienaruszalności wzajemnych traktatów pokojowych i stosunków handlowych są analogiczne do umowy warszawskiej. Charakterystyczną jest gotowość, jaką wyraziły Polska, Estonia i Łotwa do poparcia w Genewie Rosji sowieckiej, aby ta została prawnie uznana. Widać stąd, jak bardzo na tem uznaniu Rosji zależy i ile sobie po niem obiecuje.

Na ogół możemy być zupełnie zadowoleni z wyniku konferencji ryskiej. Przedewszystkiem dlatego, ponieważ dowodzi ona zbliżenia rosyjsko-polskiego, leżącego bezwzględnie w interesie państwa naszego, ponieważ dowodzi ona, że dla polityki polskiej stoi otworem możliwość utworzenia sojuszu polsko-rosyjskiego z frontem antyniemieckim.

Badź co bądź konferencja ryska jest dowodem, że wpływy niemieckie najpracowiciej działające w Rosji, niezapuściły w niej — jak dotąd — korzeni głębokich.

Józef Rudnicki.

Przegląd polityczny

ŁOŻE OBRONNE DOBRZYCH TEMPLARJUSZY.

Pod powyższym tytułem stojący blisko sfer masonskich w Polsce „Kurier Polski” podaje dobroduszną w tonie notatkę następującej treści:

„O istnieniu podobnej organizacji młodzieży w Polsce, o tej, tak dziwnej, tchnącej średniowieczem nazwie, dowiadujemy się z odezwy, jaką pomieściła ona w piśmie „Nowe Drogi”. Związek Dobrych Templariuszy jest instytucją międzynarodową, powstałą w r. 1850. Rozszerzył się on bardzo szybko po świecie. Obecnie liczy 87 wielkich łóż i 13.000 łóż zwykłych. Między lożami istnieje kilka stopni: są loże młodzieżowe (skupiające działkę do lat 15-tu), loże obronne (gdzie się łączy starsza młodzież) i loże fundamentalne, do których już tylko przyjmuje się pełnoletnich.

Z odezwy wynika, że głównym celem Związku jest walka z alkoholizmem i szerzenie abstynencji. Nie ukrywa jednak ona, iż jest to tylko „jednym ze środków, zmierzających do ogólnego odrodzenia ludzkości”. „Związek jest pod względem politycznym neutralny i międzywyznaniowy, ale oparty na zasadach chrześcijańskiej miłości bliźniego”. Dnia 10. lipca ub. r. odbył się w Grudziądzu pierwszy na ziemiach polskich zjazd Łóż obronnych Dobrych Templariuszy, który miał być sygnałem dla wzmożenia pracy. Łóż obronnych jest na razie w Polsce 9, z czego 8 wypada na były zabór pruski, a jedna na Lwów”.

Istnienie w Polsce łóż masonskich różnych typów i pokrewnych im organizacji jest oddawna publiczną tajemnicą, do tej pory jednak robota masonska pokrywana była milczeniem. Notatka powyższa jest bodaj pierwszą wiadomością ze sfer masonskich o postępkach ich pracy, podaną ogółowi za pośrednictwem prasy. Widocznie nasi masoni uznali, że mają już dość sił na to, by wyjść z pod podłogi na światło dzienne.

Okazuje się, że nasze przestrogi co do działalności masonerii w Polsce, traktowane dotychczas z drwinami, jako „bajeczki emuleckie”, były oparte na dokładnych informacjach.

7 KANDYDATUR.

Na stanowisko przyszłego generalnego delegata w Wilnie opinia wileńska wymienia aż siedmiu kandydatów. Są nimi pp.: Raczkiewicz, były minister spraw wewnętrznych; hr. Sołtan, który sam nie chce objąć tego stanowiska, lecz ma wielu zwolenników; Konrad Niedziałkowski, hr. Michał Kossakowski, Stanisław Downarowicz, Aleksander Mieyszowicz, wreszcie Aleksander Chomiński. Jak widzimy obok poważnych nazwisk figurują na tej liście kandydatury dość figlarne. Chyba już dość z p. Downarowiczem?

NIEZAWIŚLI SOCJALIŚCI

Cytujemy z „Gazety Warszawskiej”: Krakowska fronda PPS pod przewodnictwem Drobnera rozwinęła się w krótkim czasie w nową partję Niezawisłych Socjalistów.

Siedziba głównego zarządu jest Kraków. Partja obejmuje w teorii całą Polskę z wyjątkiem Wschodniej Małopolski i Górnego Śląska, gdzie tworzą się autonomiczne komitety obwodowe. Organem politycznym i oficjalnym nowej partji jest dwutygodnik „Głos Niezawisłego Socjalisty”, wychodzący w Krakowie, pod redakcją dr. Drobnera.

Cele nowego stronnictwa określa odezwa, która nazywa nowe stronnictwo „Partją bojową” i powiada, między innymi:

„Zdobycie musimy władzę, by stworzyć nowy ład. Otwarcie mówimy, że jesteśmy zwolennikami dyktatury proletariatu. Dzisiejsze parlamenty, pełne nierobów, próżniaków i wyzyskiwaczy zastąpią Rady robotnicze, rady ludzi pracy”.

W maju odbędą się pierwszy kongres P. N. S., który ustali taktykę partji.

Przystąpiła ona do Międzynarodowej wspólnoty pracy, zrekonstruowanej w lutym roku bieżącego we Frankfurcie. Międzynarodowa wspólnota pracy jest nowego rodzaju „poprawnym wydawnictwem” rosyjskiej partji komunistycznej i grupuje w sobie oddziały robotnicze Niemiec, Anglii, Włoch, Francji, a obecnie także i Polski.

PREZ. MILLERAND WYJEŻDŻA DO MAROKKA.

Paryż. (Tel. wł.) 1 kwiet. Prez. Millerand wyjeżdża do Marokka w towarzystwie ministra oświaty i robót publicznych. Millerand zamierza przekonać się osobiście co do możliwości pokojowego oparowania Marokka. Przy tej sposobności zbada gospodarcze położenie kolonii francuskiej po wojnie.

Berlin. (AW.) Z Rzymu donoszą, że Turcy postanowili nie przyjąć pokoju bez Adrianopola i półwyspu Galiipoli.

Obrazy geneueńskie potrwać około dwa miesiące.

Londyn. (Tel. wł.) 1. 4. Angielskie koła rządzące wyrażają przypuszczenie, że praca w Genui potrwa około 2 miesiące. Liczba delegatów będzie wynosić 1500 osób, a liczba dziennikarzy 700.

Paryż. (PAT.) Rada ministrów ustaliła ostatecznie listę członków delegacji francuskiej na konferencję geneueńską. W skład delegacji wchodzi minister Barthou jako przewodniczący, Colrat, ambasador w Rzymie Barere, szef wydziału handlowego w minister-

stwie spraw zagranicznych Seydou i dyrektor Banku francuskiego Picard.

Leafield. (PAT.) Chamberlain oświadczył wczoraj w Izbie gmin, że dominja angielska będą na konferencji geneueńskiej reprezentowane jak następuje: Australia i delegat, Kanada 2 delegaci, Afryka południowa i delegat z dwoma ekspertami. Nowa Zelandja reprezentowana będzie przez delegata angielskiego.

ROSJA A GENUA.

Ryga. (PAT) Radio. Wobec przedstawicieli prasy tutejszej Cziczerin oświadczył, że na konferencji geneueńskiej nie mogą być poruszane sprawy secesyjności Rosji i ustroju sowieckiego.

W sposób jak najbardziej stanowczy oświadczył się Cziczerin przeciw wszelkim żądaniom gwarancyjnym. Natomiast ze względu na konieczność uzyskania kredytów zagranicznych Rosja dążyć będzie do pojednania Europy.

Berlin. (Tel. wł.) 1. 4. Prasza niemiecka donoszą, że delegacja sowiecka z Cziczerinem i Litwinowem przybędzie do Berlina. Po kilku dniach delegacja wyjeżdża wprost do Genui.

DELEGACI NIEMIEC.

Hannover. (PAT) Na Radzie gabinetowej pod przewodnictwem prezydenta Eberta wybrani zostali niemieccy główni delegaci do Genui: kanclerz Wirth, Rathenau, Hermes, Brauns. Wyznaczono także ewentualnych zastępców sekretarza stanu von Simonsa, Hirscha, Hemmera i Stillera. Imiona ekspertów będą podane dopiero po upewnieniu się o przyjęciu przez nich nominacji. Także trzech przedstawicieli Związków zawodowych wyjedzie do Genui, jednakże głos

Londyn. (AW) Litwinow w rozmowie z korespondentem dziennika „Manchester Guardian” oświadczył, że sowieci są bardzo zaniepokojone postępowaniem rządu włoskiego, który zarządził, by delegacja rosyjska nie została umieszczona w samej Genui, lecz w miejscu oddalonym o 30 km. od niej — Rapallo, skąd codziennie udawać się będzie na konferencję. Okoliczność ta wobec groźb i (rzekomo) planowanych zamachów monarchistów rosyjskich jest dla delegacji sowieckiej nader niebezpieczna. Litwinow oświadczył, że traktat pokojowy dla Rosji jest zupełnie zbyteczny, ponieważ nie było formalnego stanu wojny z Rosją. Chodzi tylko o wznowienie normalnych stosunków.

czynny będą mieli tylko ministrowie. Odjazd delegacji niemieckiej na dzień 8. kwietnia br. Delegacja niemiecka w porównaniu z delegacjami innych narodów przedstawia się liczebnie nader skromnie.

Berlin. (AW.) Skład delegacji niemieckiej, która uda się na konferencję w Genui, został już ustalony. W skład ten wejdą prócz rzeczoznawców kanclerz Wirth, oraz ministrowie Rathenau i Hermes.

SOLIDARNE STANOWISKO MAŁEJ ENTENTY.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris” zwracając uwagę na to, że w Belgradzie mała ententa postanowiła zająć solidarne i niezależne stanowisko na konferencji w Genui, pisze: Francja, która zmuszona była poczynić tyle ustępstw w szeregach Rady najwyższej, powstrzyma się od wszystkiego, coby mogło odebrać odwagę i energię jej przyjacielom środkowo-europejskim. — „Eclair” notując pogłoskę, jakoby pewne wielkie mocarstwo zamiechało poczynić kroki w celu utworzenia w Genui bloku francusko-angielsko-włosko-niemieckiego, którego narady i uchwały zapadałyby bez udziału małych narodów, oświadcza, że jest bardzo wątpliwem, aby Francja zgodziła się na to. Przeciwnie, píše dzien- nik, jest rzeczą raczej bardzo prawdopodobną, że Francja zażąda współdziałania z Belgią, Polską, małą ententą i państwami bałtyckimi we wspólnym dziele odbudowy, na podstawie równości wszystkich narodów.

Praga. (PAT) Cz. B. Pr. donosi: Rada ministrów omawiała na wczorajszym posiedzeniu szereg kwestji dotyczących konferencji geneueńskiej i ustaliła skład delegacji czeskosłowackiej na konferencję. Przewodniczyć będzie delegacji dr. Benesz, prezydent mini-

strów i minister spraw zagranicznych. Do delegacji wejdą pozatem: dr. Osucky poseł czeskosłowacki w Paryżu, dr. Girtsa minister pełnomocny, dr. Krofta poseł czeskosłowacki w Wiedniu, profesor uniwersytetu w Pradze Kremer, dr. Pospizil dyrektor miejskiej kasy oszczędności w Pradze, inż. Vavrocka, poseł czeskosłowacki w Budapeszcie Igor Hruszowsky, poseł do parlamentu Firlinger, charge d'affaire w Hadze dr. Grosz, szef sekcji w ministerstwie finansów w Pradze dr. Bonda, szef sekcji w ministerstwie handlu dr. Fafle, szef sekcji w ministerstwie handlu dr. Lankasz, radca ministerjalny w ministerstwie kolei inż. Dworzaczek, radca legacyjny w ministerstwie spraw zagranicznych Jan Szeba, generalny konsul czesko-słowacki w Hamburgu Kaczenka, inspektor w ministerstwie kolejowem dr. Ibl, radca handlowy w poselstwie czesko-słowackim w Berlinie Dusek, referent czesko-słowackiego Biura finansowego w Paryżu inż. Krbec, sekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych i Kosczy z ministerstwa spraw zagranicznych. Pozatem w razie potrzeby zostaną wezwani do udziału w konferencji geneueńskiej także posłowie i reprezentanci rządu czesko-słowackiego za granicą.

NARADY W BERNIE.

Berno szwajc. (PAT) Rada Związkowa odbędzie w przyszłym tygodniu specjalne posiedzenie w sprawie udzielenia instrukcji delegacji szwajcarskiej na konferencję geneueńską.

Berno szwajc. (PAT.) Szwajc. Agencja Telegraficzna donosi: Dnia 5. kwietnia zbiorą się w Bernie

szwajc. przedstawiciele Danii, Holandji, Norwegii, Szwecji i Szwajcarii celem wspólnego omówienia kwestji natury gospodarczej, które będą omawiane na konferencji geneueńskiej, a które interesują wymienione państwa.

Próby sowieckie nawiązania stosunków z Francją.

Paryż. (PAT.) W odpowiedzi na interpelację w sprawie polityki zagranicznej a w szczególności polityki w stosunku do sowieków, Poincare oświadczył w Izbie deputowanych, że istotnie od kilku tygodni kilkakrotnie odwiedzały go „tajemnicze kobiety”, które wręczały mu listy od Radka i Krassna, które to listy miały skłonić rząd francuski do nawiązania dyskusji z rządem sowieków, w sprawie ustalenia szczegółów programu konferencji geneueńskiej. Poincare oświadczył tym kobietom, oraz wszelkim pośrednikom, że rząd francuski w sprawie konferencji geneueńskiej porozumiał się jedynie z państwami sprzymierzonymi. — W dalszym ciągu zaznaczył Poincare, że niejednokrotnie czyniono próby nawet przez pośredników francuskich doprowadzenia rządu francuskiego do pertraktowania z rządem sowieckim. Wszystkie takie propozy-

cje Poincare przedstawił państwom sprzymierzonym z Francją, odpowiadając jednocześnie tym, którzy z propozycjami do niego przychodzili, że wedle przekonania rządu francuskiego, Francja ma przygotować konferencję geneueńską w porozumieniu z Anglią i Włochami, nie zaś ze sowiekami. Na zapytanie jednego z deputowanych czy Poincare otrzymał propozycje od Radka, premier odpowiedział, że prawie wszyscy przedstawiciele sowieków, między innymi przedstawiciele sowiecy w Londynie, Berlinie i Pradze zwrócili się do niego z rozmaitymi propozycjami. — Przemówienie swe Poincare zakończył oświadczeniem, że rząd francuski nie podejmował w tym kierunku żadnej inicjatywy, wszystkie zaś czynione mu w tej sprawie propozycje odrzucił.

Niemcy przeciw zwiazkowi państw bałtyckich z Polską.

Helsingfors. (AW.) Dyplomaci niemieccy czynią energiczne wysiłki, celem niedopuszczenia do utworzenia związków państw bałtyckich z Polską. W prasie szwedzkiej inspirowanej przez poselstwo niemieckie, ukazał się szereg artykułów, wykazujących nienaturalność przymierza z Polską i wskazujących na kon-

ieczność oparcia się państw bałtyckich o państwa skandynawskie, a w pierwszym rzędzie o Szwecję. Prasa fińska zajmuje zdecydowane stanowisko oparcia się o Polskę i podnosi myśl zawarcia z nią konwencji militarnej.

Minister Narutowicz nie ustępuje.

— Warszawa, (Tel. wł.) 2 kwiet. Wczorajsze dzienniki wieczorne donoszą, że minister Narutowicz nie ustępuje ze swojego stanowiska, lecz 10-go maja powróci do Warszawy. W międzyczasie będzie pełnił obowiązki delegata polskiego na konferencji w Genui.

Akcja rządu przeciw drożyznie i spadkowi waluty.

Warszawa, (Tel. wł.) 1. 4. Dziś odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja prasowa, na której m. in. Michalski omawiał zarządzenia rządu przeciw drożyznie i spadkowi waluty.

Długi polskiego przemysłu włókienniczego w Anglii.

Warszawa, (PAT.) W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością z Londynu zmierzającą do umorzenia przedwojennych długów zaciągniętych przez polski przemysł w Anglii, zaznaczamy na podstawie porozumienia z odnośnymi sferami przemyslowymi, że kwota 5 milionów funt. szterl. podana przez Agencję Havasa jako wysokość zaciągniętych długów, odbiega znacznie od rzeczywistości, gdyż długi całego polskiego przemysłu włókienniczego, będącego wedle naszych wiadomości, największym dłużnikiem, nie dochodzą nawet sumy 1 i pół miliona funt. szterl. Stosownie do powyższego postanowienia wysłała w bieżącym miesiącu związek przemysłu włókienniczego swoich delegatów do Anglii dla wszczęcia bezpośrednich układów z wierzycielami angielskimi w celu umorzenia długów przedwojennych. — Długi te powstały z kredytów rembursowych zaciągniętych na zakupno surowców i materiałów technicznych, które sprowadzone do Polski w pełni padły ofiarą rekwizycji ze strony niemieckich władz okupacyjnych. — Jak przypuszczać należy z nastroju wierzycieli angielskich, oraz rzetelnych usiłowań dłużników umorzenia swych długów przyszkadzających w nawiązaniu poprzednich przed wojną istniejących stosunków handlowych, rokowania doprowadzą do pozytywnych rezultatów.

TAKŻE IDEOWIEC.

Lublin, (Tel. wł.) 1. 4. Jak donosiliśmy swego czasu, na czele robotników socjalistycznych w Chełmie w czasie krytycznego zastrzelenia 3 demonstrantów w dn. 19. sierpnia z. r., stał niejaki Żurawski, mąż zafania PPS., sędzia polubowny partyniny i znany agitator socjalistyczny na województwo lubelskie. Zdało się, że Żurawski pracował ideowo. Tymczasem obecnie okazuje się, że stał na czele zorganizowanej szajki bandyckiej, która na różnych gościach ograbiała przejeżdżających kupców. Dnia 29. marca policja rademska rozpoznała Żurawskiego, jako herszta bandy, przyaresztowała go, a gdy przystąpiono do rewizji osobistej, Żurawski wyjął rewolwer i zabił na miejscu policjanta. Drugi policjant użył broni i położył Żurawskiego trupem. Dopiero w Chełmie rozpoznano fotografię trupa i przekonano się, że jest to sławny przewodca PPS. w Chełmie.

WŁADYSŁAW KOZICKI.

Zycie sztuki we Lwowie.

II.

Karton „W bóję“ robi wrażenie świadomego przeciwstawienia się ideowym i uczuciowym motywom Grottgerowskiego „Boju“ z „Lituanij“. Tam w bohaterkiej postaci gajowego podkreślony z całą siłą indywidualizm, zapal i heroiczny szal bojowy walczący z ideowych pobudek jednostki, tu uwydatnione potwornie zmechanizowanie ludzi, którzy przestali już być indywidualami, a stali się tylko kółkami i trybami w niepojętej dla nich samych olbrzymiej maszynie wojennej.

Pewne analogie tematowe istnieją też pomiędzy Grottgera kompozycją „Pojednanie“, a Sichulskiego „Ukojeniem“ (tam dwaj wrogowie na pobojowisku, pojednani w śmierci, tu człowiek i koń przez śmierć z poharbienia wojny wyzwoleni), a także pomiędzy Grottgerowskim „Już tylko nędra“ (dwór szlachecki zrabowany i trupy jego obrońców), a Sichulskiego „Burza przeszła“ (rozwalona chata chłopska i zamordowana matka z dzieckiem). Oczywiście różnice formalne wynikają z zasadniczej odmienności koncepcji. Tam litość narzuca się bezpośrednio w formie sentymentalnej, tu ukrywa się pod grymasem szpetoty. Niemniej przeto w obu tych kartonach liryzm u Sichulskiego najsilniej dochodzi do głosu, podobnie jak w kartonie „W świat“, który w postaci człowieka, ciągnącego na powrozie lufę armatnią poprzez strugę krwi, czerwieniącej się pod figurą „Ukrzyżowane-

Wojskowa sytuacja Polski

Warszawa, (Według Pata). Warszawski korespondent „Voss, Ztg.“ usiłuje w sposób tendencyjny interpretować ostatnie przemówienie szefa sztabu generalnego, w którym tenże uzasadnił na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej w dniu 29. marca br. art. 7 ustawy o powszechnej służbie wojskowej przewidujący dwuletnią służbę wojskową w Polsce. Jak zwykle i obecnie część prasy niemieckiej usiłuje wzmocnić w Europie fakt istnienia rzekomej rozbieżności w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej oraz rzekomą akcją pewnych kół w Polsce, która przeciwstawia się w rażący sposób pokojowym tendencjom, jakim w sposób racjonalny holduje Polska. Bezpodstawność tego twierdzenia wynika z przemówienia szefa polskiego sztabu generalnego, który podkreślił jednomyślną wolę narodu i wszystkich czynników rządowych nad utrzymaniem pokoju na wschodzie, czego dowodem jest szybkie przeprowadzenie w Polsce demobilizacji wdrożone w poprzednim roku i dokonana reorganizacja armii. Wydatki wojskowe po odrzuceniu kosztów inwestycyjnych i inobliacyjnych, stanowią zaledwie 18.5 proc. ogólnych wydatków państwowych. Trudne położenie Państwa Polskiego pod względem strategicznym i pod względem politycznym, wymaga utrzymania w czasie pokoju około 250.000 armii, której wykształcenie stałoby na nowoczesnym poziomie wobec przewagi niemieckiej 65-miljonowego narodu, który do swojej dyspozycji posiada wielkie ilości ukrytej broni. Jakkolwiek cała armia niemiecka liczy według traktatu wersalskiego jedynie 100.000 ludności, zorganizowanych w 7 dywizji piechoty i 3 dywizje jazdy, to jednak Polska musi się liczyć z tem, że jest to doborowa kadra oficerska i podoficerska, która w myśl swojej wewnętrznej organizacji może się w bardzo krótkim przeciągu czasu potroić. W ten sposób Niemcy dysponować mogą w pierwszej fazie mobilizacji pełnymi 21 dywizjami piechoty, mnożąc je w dalszym ciągu i w sposób praktykowany w r. 1914 jeszcze o 21 dywizji rezerwy, które tworzą razem armię o sile 21 pełnych korpusów. Niemcy mieli w wojnie światowej około 15 milionów żołnierzy pod bronią i że po odliczeniu strat wojennych i terenowych dysponują jeszcze

dziś 10 milionami wyszkolonych żołnierzy, z których wedle obliczeń francuskich i niemieckich mogą natychmiast uzbroić i wyekwipować 5 milionów żołnierzy.

Rosja, licząca 136 milionów mieszkańców, w tem około 30 milionów mężczyzn w wieku popisowym, może bez trudu powołać pod broń 11 milionów żołnierzy. Pokojowy skład armii sowieckiej wynosi 36 dywizji piechoty, 25 brygad piechoty, 18 dywizji jazdy i 5 brygad jazdy, a więc Rosja sowiecka dysponuje największą armią i najsilniejszą jazdą na świecie. W razie wojny liczyć się należy z możliwością wystawienia przez Rosję ogólnie około 50 dywizji, które posiadając będą większą moralną i materialną wartość, aniżeli to miało miejsce w r. 1920. Ciągła współpraca niemiecka, systematyczne uzdrawianie rosyjskiego przemysłu, zasilenie taborów kolejowych przez zakupy w Niemczech i w Ameryce a wreszcie systematyczna praca nad wyszkoleniem i ujednoliceniem wojska sowieckiego dowodzą, że armia czerwona dąży energicznie do podniesienia swojej wartości taktycznej.

Bolszewicka Rosja rozporządza dziś milionem 600.000 ludzi stojących pod bronią. Przemówienia, które Trockie czy inny czerwony dowódca wygłasza, a zawierające rozliczne groźby wojenne, są dla nas poważną przestrożą.

Trudne położenie Polski polega również na rozległości i otwartości jej granic. Armia polska ze względu na wysoki procent analfabetów, ze względu na techniczną stronę jej uzbrojenia, oraz ze względu na całość jej uzbrojenia wymagać będzie w obecnej chwili dwuletniej służby wojskowej przynajmniej na najbliższy okres przejściowy. Armia ta sprawować będzie również rolę szkoły nie tylko żołnierskiej, ale i ogólnoobywatelskiej dyscypliny, która po doświadczeniach długoletniej niewoli jest w Polsce tak bardzo potrzebna. Z chwilą kiedy na nowoczesną miarę opracowany program przeszkolenia rezerw zostanie w Polsce przeprowadzony, w momencie, w którym zasada obrony państwa będzie się mogła oprzeć na pogotowiu wyszkolonego wojska, wówczas władze wojskowe pierwsze zaproponują skrócenie czasu służby wojskowej.

Nowa nota Polski do rządu kowieńskiego.

Warszawa, (Tel. wł.) 2 kwiet. Rząd kowieński nie udzielił żadnej odpowiedzi na ostatnią notę polską, wobec czego ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do Kowna z nową notą, w której pro-

ponuje nawiązanie stosunków pocztowo-telegraficznych. Kowno sabotuje Polskę nieustannie, a ponieważ Polska uczestniczyła w konferencji ryskiej, przeto Litwa się od niej uchylła.

Decyzja Calendera w sprawie sporu górnośląskiego zapadnie w najbliższych dniach.

Katowice, (AW.) „Wanderer“ donosi z Londynu, że oczekują tam decyzji Calendera w sprawie sporu górnośląskiego między Polską a Niemcami z wielkim znaczeniem. Zapadnie ona w dniach najbliższych.

Katowice, (AW.) Komisja międzynarodowa cofnęła zakaz wydalenia z terytorjum plebscytowego burmistrza miasta Bytomia dra Stephana, który wedle doniesień dzienników obejmuje z dniem 2. kwietnia z powrotem urządowanie.

Warszawa, (Tel. wł.) 2. 4. Na środę jest zapowiedziane posiedzenie delegacji polskiej do komisji mieszanej polsko-czeskiej dla spraw mniejszości narodowych, na czele delegacji naszej stoi poseł prof. Halban.

W piątek przyjedzie delegacja czeska.

Na czele komisji do spraw Jaworzyny stoi poseł prof. Stanisław Grabski.

go“, ma w sobie dużo szczerego, bezpośredniego, ładną domieszką satyry niezamąconego liryzmu. To samo powiedzieć można o koncepcji kartonu „Rów strzelecki“, gdzie trupie słońce krwawą łuną okrywa chimery kruków i wron, unoszących się nad zygakiem wojennego okopu i pozostałymi w nim zwłokami żołnierzy. Ten doskonały pomysł prosi się jednak o ponowne wykonanie. Obecnie bowiem zbyt jest pobieżne i niedociągnięte.

Wreszcie do Grottgera także zbliża się Sichulski w sposobie zakończenia swego cyklu, które u jednego i u drugiego artysty jest ideologiczne i symboliczne. Tam malarz szkicuje na płótnie postać Jehowy, który z przekleństwem zwraca się do „Ludzkości, rodu Kaina“, tu Rodinowski „Myśliciel“, ukazany na tle gwiaździstego kosmosu pograża się w zadumie nad naturą i przyszłością istoty zwanej „Homo sapiens“ (pół anioł — pół bydlę). Dłaczego artysta wolał ułatwić sobie zadanie przez posłużenie się symbolem nie swoim, ale Rodinowski, chociaż po swojemu zmodyfikowanym w kierunku przewagi zwręczności — nie wiem. Wolałbym, gdyby był stworzył symbol całkowicie własny.

W sfery symbolizmu sięga również karton „Przemoc“, okazujący nagą nędrę ludzką, wijącą się pod zaklęciem potwora bolszewizmu. O ile postawa niewolników ideologii marksowskiej pełni jest uczuciowego wyrazu, o tyle mniej działa sposób usymbolizowania przemocy, przypominający nazbyt spowszedniałe pomysły Saszy Sennidra.

Najbardziej satyrykiem i karykaturzystą jest Sichulski w kartonach „Nagroda“ (oficer z miną typowego c. k. austriackiego dukta, który stojąc przed frontem przypina żołnierzowi świecidełko w nagro-

dę za mękę wojowania), „Boju“, gdzie Rewolucja, przedstawiona w postaci nagiej dziewczki w frygijskiej czapce o wspaniałym rzucie ciała, godnym „Marsylianek“ Rude'a, porywa do walki uległego mężczyznę z granatem ręcznym i kozaka z nożem w zębach, a wreszcie świetna, najlepsza może z całego cyklu „Mobilizacja“, ohydna wędźma, z której widać tylko chuda lędźkę i kawał spodnicy, krocząca po nieprzejrzanych szeregach głów ludzkich, które ułożyły się skibami, jakby gruzy rozoranej zemi.

W całości „Wojna“ Sichulskiego jest dziełem niepospolitym, dziełem wielkiego twórcy, mającego w duszy ważką treść i umiejącego znaleźć dla niej równowartościową formę i w linii i w planie barwną, ale dziełem, które nie jest jeszcze zupełnie przemysłowe do końca, a wskutek tego nie może być uważane za ostateczny pomnik artystyczny, godny tego wstrząsającego kataklizmu dziejowego, jakim było wzajemne wymordowanie się w czasie wielkiej wojny dziesięciu milionów mieszkańców ziemi.

Wystawę Sichulskiego uzupełniają w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych kilka przeważnie bardzo pobieżnych szkiców Pautscha, pozostałych po jego świetnej wystawie wojennej, plany dalszego zabudowania placu wystawowego pawilonami „Targów wschodnich“, a wreszcie wystawa pejzaży i portretów p. Ludwika Kwiatkowskiego, który na terenie zdobyczy dokonanych przez epokę po-impresjonistyczną porusza się z całą swobodą i z dużym wdziękiem, nie okazując jednak przytem ani w swych matowych przeważnie, szarobłękitnych harmoniach barwnych, ani w psychicznej ekspresji swych portretów dość wyraźnych rysów indywidualnych.

Wzmożenie polskiego stanu posiadania w Gdańsku.

(Korespondencja własna).

Gdańsk w marcu.

Międzynarodowa Komisja dla podziału b. mienia Rzeszy i Prus w Gdańsku wydała dnia 9 bm. orzeczenie, którego treść podało „Słowo Polskie” w dniu 13 bm. Decyzja ta posiada dla nas pierwszorzędne znaczenie ze względu na dalsze ewentualności rozwoju stosunków, oraz gwarancje naszych interesów w porcie gdańskim. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa cystern i ruchu emigracyjnego; kwestja własności i zarządu kolei bowiem została rozstrzygnięta jeszcze w ubiegłym roku, teraz zaś znalazła jedynie formalne zatwierdzenie.

Ropa wraz ze swymi pochodnymi produktami staje się, jak wiadomo, w gospodarstwie światowym coraz bardziej ważkim czynnikiem. Rozumiejąc wielką wartość ropy, Anglja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej prowadzą zaciętą walkę o opanowanie jak największej ilości obszarów ropoносnych. Ropa nie tylko zastępuje znakomicie węgiel, lecz użycie jej okazuje się nawet znacznie korzystniejszym na statkach; pozwala mianowicie na bardziej ekonomiczne wyzyskanie tonażu okrętów, a nadto na większą swobodę ruchu, gdyż statek opalany ropą nie musi tak często zawiązać do portów, celem zabierania środków opałowców, jak to bywa przy węglu. Oprócz tego istnieje wiele innych korzyści, wypływających z używania ropy. Własne cysterny w porcie są dla nas żywotnym zagadnieniem, bo ropę, naftę etc. eksportujemy w znacznej części przez Gdańsk. Posiadanie zatem własnych cystern jest dla nas kwestją bytu zwłaszcza na tle stosunków gdańskich, gdzie napotyamy na każdym kroku tylko nie utrudnienia, w najlepszym wypadku na wyzysk ze strony firm niemieckich, nigdy jednak na choćby trochę dobrej woli. Ponieważ Gdańsk uświadamiał sobie, że cystern nie otrzyma, ze względów taktycznych rozpoczął kampanję w kierunku przyznania ich Radzie Portu w której ma równą z Polską ilość członków. Prezydent Rady Portu niestety przychylił się do stanowiska gdańskiego. Mimo to cysterny otrzymała — Polska. Cysterny te znajdują się w Nowym Porcie (Neufahrwasser); jest ich pięć, a mianowicie 4 o pojemności po 5.000 ton, a jedna o pojemności 2.000 ton. Łącznie pojemność przyznaczonych nam cystern i tanków wynosi zatem 22.000 ton. Są one zaopatrzone we wszystkie potrzebne urządzenia: służyły przedtem przecież dla niemieckiej floty wojennej, a zwłaszcza łodzi podwodnych. Niemiecka prasa gdańska jest bardzo niezadowolona, podnosząc najrozmaitsze zarzuty przeciw przyznaniu cystern Polsce. Zapomina ona jednak, że interesy gdańskie przez to bynajmniej nie są na szkodę narazone, bo w Gdańsku istnieje mnóstwo prywatnych cystern o pojemności 37.300 ton. Gdańsk posiada zatem do wolnej dyspozycji cystern o przeszło 70 proc. więcej, niż Polska. Polska zaś bez przyznanych jej cystern nie mogłaby racjonalnie prowadzić eksportu ropy, nafty etc.

Zbyt dobre są znane osławione stosunki w barakach emigracyjnych, zarządzanych dotąd przez Gdańsk. Wskutek tego w ubiegłym roku tysiące emigrantów wolało wybrać długą i kosztowniejszą drogę na porty belgijskie i francuskie, niż mieć cośkolwiek wspólnego z tem gdańskim piekłem w barakach na Troylu. Obecnie Polska otrzymała zarządzany przez siebie obóz reemigracyjny, a nadto obszerny i wspólnie zbudowane kasarnie w Wolnym Porcie, a to w tym celu, aby mogła tam urządzić należycie we własnym zarządzie odpowiedni obóz emigracyjny i reemigracyjny. Odtąd więc nie staże na przeszkodzie, by Polska prowadziła zdrową politykę emigracyjną, obywatel polski zaś nie będą zdani na wyzysk i ubliżające traktowanie ze strony wrogich nam żywiołów.

Niezmiernie ważnem jest przyznanie Polsce 1 ha gruntu na Westerplatte tuż nad morzem, celem zbudowania tam stacji radiotelegraficznej, oraz odpowiedniego obszaru we Wrzeszczu dla wzniesienia hangarów lotniczych, przy czem Polsce zastrzeżono uprzywilejowane stanowisko w używaniu pola wlotu.

W świeżej pamięci tkwi niezawodnie jeszcze sprawa statku Gauja, który z końcem grudnia zr. przybył ze środkami wybuchowymi dla kopalń polskich a władze gdańskie bezprawnie nie chciały go wpuścić do portu. Fakt ten rzucił jaskrawe światło na stosunki, panujące w porcie gdańskim i systematyczny sabotaż, uprawiany przez władze gdańskie wobec Polski. Otoż w powołanym na wstępnie orzeczeniu Komisja stwierdziła, że wyspa Holm ma być miejscem wyładowania dla środków wybuchowych i amunicji, przeznaczonej dla Polski, a zarazem polskim portem d'attache.

W ten sposób polski stan posiadania w Gdańsku wzmagają się realizujemy powoli prawa, przyznane nam traktatem wersalskim, uzyskujemy coraz silniejszą podstawę prawną i faktyczną, coraz bardziej uniezależniamy się od tak zawodnej i iluzorycznej dobrej woli czynników gdańskich.

I. D.

Nadużycia ludowców spółek i partyjnych urzędów ziemskich.

(Interpelacja posła Zamorskiego i kolegów ze Związku Lud. Narod.).

Ustawa z dnia 9. lipca 1920 r. Dz. U. Rz. P. P. Nr. 62 nakłada na Sejmiki powiatowe (wydziały powiatowe) obowiązek zakładania ludowych Szkół rolniczych.

W myśl tego zobowiązania Wydział powiatowy w Brzeżanach zwołał ankietę z agronomów, techników, pedagogów, lekarzy itd., która dnia 9-go marca 1921 r. uchwaliła założenie dwóch takich szkół: męskiej i żeńskiej, na folwarku „zamostowym” dóbr hr. Jakóba Potockiego, które zostały przeznaczone na parcelację. Folwark „Zamost” wybrano dlatego, że ma glebę stosowną i jest od miasta odległy zaledwie trzy czwarte kilometra, w mieście zaś stoi historyczny zamek Sieniawskich z 16-go wieku, który hr. Potocki ofiarował Rządowi i w którym szkoła rolnicza znalazłaby znakomite pomieszczenie. Oszczędziłoby to Rządowi ogromnych kosztów na budowę stosownego budynku i umożliwiłoby bezzwłocznie otwarcie szkół.

Tę uchwałę Wydział powiatowy zatwierdził wszystkie kompetentne władze.

Ludowcowe Towarzystwo Agrarno-Osadnicze ze Lwowa przeprowadza parcelację dóbr hr. Potockiego. Kiedy miało się zabrać do parcelacji „Zamostu” powiatowy Komisarz Urzędu Ziemskiego zwołał komisję, złożoną z fachowców i przedstawicieli władz, a ta po zbadaniu gruntów wybrała kompleks 90 morgów (60 dla szkoły męskiej a 30 dla szkoły żeńskiej) jako jedyny, odpowiadający potrzebom szkół rolniczych. To postanowienie zakomunikowano również wszystkim władzom kompetentnym, jakoteż wymienionej spółce parcelacyjnej, działającej z upoważnienia Rządu.

Powiatowy Urząd Ziemski pismem z dnia 9. września 1921 L. 1297 doniósł, że na posiedzeniu Towarz. Agrarno-Osadniczego, odbytem w obecności Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, uchwalono zarzewować wyznaczony 90 morgów dla szkół rolniczych na folwarku „Zamost” po cenie 40.000 mk. za morg, to jest za ogólną cenę kupna 3.600.000 mkp. Warto zaznaczyć, że wzmiankowane Towarzystwo płaciło hr. Potockiemu przeciętnie po 6, 8, 15 tysięcy za morg.

Ale na złożenie ceny kupna wyznaczono czas nadzwyczaj krótki, bo na dzień 5. października 1921 r., czyli mniej niż miesiąc.

Wydział powiatowy, który z powodu niedawnego nájazdu bolszewickiego nie miał nawet pieniędzy na płace dla urzędników, prosił Okręgowy Urząd Ziemski o przedłużenie tego terminu na 60 dni.

Tutaj przytaczamy dosłownie urzędowe pismo brzeżańskiego Wydziału powiatowego, które mówi:

„Niestety Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego oświadczył delegatowi Wydziału powiatowego, że umyślnie wyznaczył tak krótki termin do zapłaty, albowiem wie o tem, że Wydział powiatowy dla braku pieniędzy gruntu tego nie kupi, gdyż w ten sposób utraciłoby już możność kupienia siedmiu innych Rad powiatowych i — odmówił wszelkiej prolongaty. Nadto oświadczył, że wprawdzie przyznano Wydziałowi Powiatowemu prawo do zakupu 90 morgów gruntu, jednakowoż Wydział Powiatowy otrzyma grunt w innym miejscu, albowiem grunt, wybrany przez komisję fachową otrzyma poseł Skrzypek, który ma do tego pierwszeństwo”.

Wszelkie jednak zabiegi Wydziału powiatowego okazały się bezskutecznymi, bo uprzywilejowane Tow. Agrarno-Osadnicze i Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego wytrwali przy postanowieniu, iż apetyt posła Skrzypka jest ważniejszy od jakichś tam szkół rolniczych „dla chłopów”.

Widząc, że żadne trudności nie zniechęcają Wydziału powiatowego, postanowiono i tak umożliwić mu zakupno jakiegokolwiek ziemi dla szkoły. Ponieważ Wydział powiatowy już zdobył wymaganą sumę t. j. 3.600.000 mk, zaskoczono go pismem z 3. października, a więc przed upływem terminu płatności, który wygasł dopiero 5. października, gdzie uprzywilejowane Tow. Agrarno-Osadnicze pod własną liczbą 4745 donosi, że na konferencji, odbytej w obecności Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego podniesiono już cenę ziemi na 80 tysięcy za morg. Wydziałowi powiatowemu zabrakło znowu drugich 3.600.000 marek i znowu nie mógł na czas skuteczniej zakupna. To też na najbliższą konferencję posłał do Lwowa swojego delegata, któremu oświadczone, że teraz już Wydział powiatowy nie może reflektować na grunt „Zamostu” po niższej cenie niż po 150.000 marek, a może i wyżej. W przeciągu zaledwie dwu miesięcy podwyższono poczwórną więc cenę ziemi, nabytej prawie za darmo.

Ponieważ według powołanej wyżej ustawy z 9. lipca 1920, rząd jest zobowiązany dostarczyć odpowiedniego gruntu dla ludowych szkół rolniczych, więc w ostatniej instancji nie kto inny, tylko Skarb Państwa będzie musiał pokrywać owe co miesiąc zdwajające się podwyżki cen. Czy te milionowe zarobki mają iść na korzyść ludowców, będących akcjonariuszami Towarzystwa Agrarno-Osadniczego, czy też na wykrojenie folwarku dla ludowcowego posła za darmo, rzecz obojętna: zawsze Skarb Państwa z podatków powszechnych będzie musiał to pokryć.

Brzeżański Wydział powiatowy mimo tych skłamań nie zamierza bynajmniej unieważniać własnej uchwały o założeniu szkół rolniczych na ogrodzonych gruntach i po umówionej cenie 40 tysięcy za morg, ponieważ zwłoka w zapłaceniu tej należności natrafiała nie z winy Wydziału powiatowego, lecz z powodu nieprzyjęcia ceny kupna przez Towarzystwo Agrarno-Osadnicze.

Wobec tego podpisani zapytują Rząd:

Czy skłonny jest do zmuszenia podwładnych organów, ażeby pozostawiły dla Wydziału powiatowego brzeżańskiego pod szkoły rolnicze grunt, wyznaczony komisyjnie po pierwotnej cenie?

Jan Zamorski.

Pamięci męczenników Złoczowskich.

Nad głównym ołtarzem katedry lwowskiej rozpięty biały krzyż na czarnym tle, krwawym blaskiem lśniąca wysoka świeca, przed ołtarzem w żałobnym ornatie kapłan kończy świętą, wzniosłym wezwaniem i łkającą do Boga prośbą: Requiem aeternam dona eis Domine — — —; p załamuje się głos kapłana, bo wspominał tę wieczną i niezatartą po pomstę do sprawiedliwego bezwzględnie Boga wołającą straszną mękę przedśmiertną tych, za których odprawił to nabożeństwo żałobne, potoki łez krwawych dzieci ich, żon i rodziców.

„Łka dusza”, gdy przed oczyma jej przesuwają się w okrwawionych i rozdartych nahażani hajdamackiej tłuszczy strzępach ciał swoich postacie męczenników narodowych idących na śmierć na zamku królewskim w Złoczowie w dniach 27, 29 marca i 1-go kwietnia 1919 r.; postacie śp.: Edwarda Szemberskiego, Piotra Nowakowskiego, Adolfa Dębickiego, Michała Stefanowskiego, Alfreda Syma, Jerzego Podgórskiego, Leona i Zdzisława Czepielowskich, Juliusza Herzoga, Adama Szemberskiego, Juliusza Staraka, Rudolfa Howskiego, Stanisława Świątka, Mariana Nocię, Kazimierza Łytkiewicza, Stanisława Mazurka i Ludwika Wolskiego.

Przenajmniej ich ciała w Złoczowskim złożone mauzoleum, nie może jednak przeminać w Małopolsce wschodniej świętą idea ich dusz, krwią ich serdeczna skreślony święty stygnat polskości tej ziemi.

A my Polacy kresowi, w imię tej idei czuwając winniśmy i pamiętać, że hajdamaka to kundys dzięki nieochrzestany, który chwycił chleb, mu podany, lecz potem ugryzie; pamiętać o tem szczególnie winniśmy przy obsadzeniu urzędów i przy wymiarze sprawiedliwości.

Przedemną odezwa podpisana we Wiedniu dnia 1. listopada 1921 r. przez członków „operetkowej” „ukraińskiej nacjonalnej rady” z Eugeniuszem Petruszewiczem na czele. — Odezwa ta skierowana do t. z. „ukraińców ziemi galicyjskiej”, zawiera bez żadnych już osłonek wezwanie do zbrojnego oporu przeciw władzom polskim; nie ogłasza jej w całości, nie chcąc stać się dalszym rozsądkiem trucizny. Władze nasze koniecznych nie wyciągnęły z niej dotychczas konsekwencji, choć Rzeczpospolita austriacka jest podstępem nam zaprzyjaźnionem i Polska stanowi dla Włoch dnia poważny rynek zbytu. — Cytuję jeden ustęp tylko: „A tymczasem w Galicji łach mścił się nad bezbronnymi i nie oszczędził nawet niewieści i dzieci cych serc narodu ukraińskiego. Każda łza i kropla krwi, jaką Łach wycisnął z twych oczu, stawała się promieniem światła na twą drogę narodzie zapalającym ogień miłości i wiary”.

W rzeczywistości „Łach” podawał chleb ginącemu z głodu kundysowi hajdamackiemu.

Lecz wobec świętych szczątków męczenników bohaterów Złoczowa pamiętaj Narodzie Polski, by „każda łza i kropla krwi niewinnej przez synów Twych przelana stawała się promieniem światła na drogę, jaką obowiązek narodowy kroczyc Ci każe”.

Dr. Jan Arnold.

Zygmunt Sługocki

prosi W. P. W. Kosińskiego o łaskawe podanie swego adresu (lub poste restante) w celu przesłania listu. Sprawa bardzo ważna, od której zależy mój byt. n1318 Z. S. Kraków XI ul. Bóżana 16.

KOMUNIKAT
Ekspozytura „Demat”
we Lwowie (ul. Wałowa 9, I p.)
posiada do sprzedaży z wolnej ręki cały szereg

środków leczniczych i przyrządów lekarskich
zdalnych do użytku. n1320

Reflektanci na kupno tychże mogą zasięgnąć bliższych informacji w Biurze Ekspozytury „Demat”, gdzie też powyższe przedmioty można oglądać. Kierownictwo Ekspozytury „Demat” Lwów.

Ostatnie Nowości na kostjomy i suknie damskie w ołbrzymim wyborze poleca
FIRMA Antoni Uwiera
Lwów — ulica Hallicka 10. u901

OGŁOSZENIA.

**NACZYNNIA
EMALIOWANE
I PRZYBORY KUCHENNE**

**ANTONI HALSKI
LWÓW-SOBIESKIEGO 1.3.**

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Wapno wyborowe i budowlane Krasowskie dostarcza wagonami najtaniej inż. Słowik -- Lwów, Żółkiewska 94. 1242

Oryginalne aparaty do gaszenia ognia „Minimax” oraz ładunki zapasowe poleca M. Kierski handel towarów żelaznych Lwów, pasaż Mikolascha, filja Tarnopol, hotel Puntscherta. 1331

Okazyjnie do sprzedania 1 waga osobowa. Nieustająca wystawa plac Halicki. 1350

Wozy z dębowego i jasionowego materiału, pojezynce koła, ule Dadana, taczki, krzesła składane itp. wyroby z drzewa poleca parowa fabryka Dżubiński i Ska Truszczyce p. Niżankowice. 1260

Lokomobile od 6 do 150 HP. Maszyny parowe, kotły, Gatry, Motory, Turbiny z Szybka dostawą poleca „Pilot” Lwów ul. Batorego 1. 4. 10. 18

Modele wiosenne. poleca Topolnicka, Kopernika 1. 953

POSADY POSZUKIWANE.

Buchalter korespondent rutynowany szuka popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Bilansista” do Administracji. 1372

Samodzielny zarządca folwarku z akademickim wykształceniem i praktyką, z dobrymi poleceniami, zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia administracji Słowa Polskiego okazicielowi mijonówki Nr. 6302533. 1335

MIESZKANIA.

Starszemu panu za odnajęcie niepotrzebnej kuchni będącej gotować kobieta lat 50. Wiadomość przez grzeczność u St. Masłowskiego Batorego 14 Lwów. 1182

Poszukuje mieszkania oraz kawałek ogrodu, zobowiązując się orócz zapłaty urządzić ogród kwiatowy oraz dopilnować. Zgłoszenia przyjmuje ogrodnik Piastów 11 a. 1254

Willa we Lwowie o 14 wolnych pokojach, stajnia, garaż, morg parku, wszelaki konfor. -- zaraz do sprzedania. Bliższych informacji udzieli Dr. Jan Dziurzyński we Lwowie pl. Bernardyński 1. 11. 1374

MAŁŻENSTWA.

Rządca lat 29 nawiąże korespondencję z panną lub wdową bezdzietną, do lat 25 w celu matrymonialnym. Dla wspólnego dobra posag wymagany i fotografia za zwrot której ręczę słowem honoru. Zgłoszenie poście restante „Poważny”. 1376

RÓŻNE DONIESIENIA.

Kosmeto, zakład higieniczno-kosmetyczny Mikołaja 7, usuwa się piegi, zmarszczki, wągry, piany -- manicure. 1207

Dr. Brill Specjalista w chorob. skórnych wener., b. sekund. szpit. powsz. n. starszy ordynat. szpit. W. P. przyjmuje od 12-1 i 3-5 plac AKADEMICKA 4 parter.

**Wozy, Plugi Kultywatory
Separatory (najlepsze marki)**

1253 dostarcza ze składów i z fabryki

„POTEGA”

S. A. Kraków, Basztowa 9.

Mam do ulokowania 2.000.000 i 4.000.000 Mp. za udziałem w zysku. Zgłoszenia do biura dzienników Sokółowskiego Jagiellońska 7. 1384

Urządca:
Centralne ogrzewanie wodne i parowe różnych systemów. -- Prałnie i kuchnie parowe. -- Ogrzewanie i oświetlenie gazowe. -- Motory ssąco-gazowe ropne i benzynowe.

**Zakład instalacyjny
ANTONI KAWECKI**
Lwów, ul. Zielona 1. 18. 962

nowe. -- Wodociągi dla miast, wsi i folwarków. Ujęcia źródeł. -- Automaty i piece kąpielowe. -- Fontanny, natyjski, łaźnie, łażenki, klozety i wszelkie urządzenia sanitarne.

Eleganckie
wyroby złote i srebrne po cenach najniższych poleca
W. BUSZEK
Lwów, Akademicka 6 1253

Akademik energiczny, rutynowany, buchalter, mogący się wykazać poważnymi referencjami -- przyjmie posadę najchętniej w Administracji większych dóbr. Oferty możliwie z warunkami skierować pod Akademiem do biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków ul. Grodzka 1. 13 1375

Prof. dr. M. T. Huber.
Albert Einstein i jego teoria
Wydanie drugie.
Cena 120 Mk.
Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”. -- Z prowincji przyjmuje za rownie Adm. „Słowa Polskiego” i udziela 25 proc. rabatu.

Piszczwa w Polce Fabryka Gumy
**TOW. AKC.
PNEUMATYK**
FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
W DOBNIANIU
PRODUKTA ROTACYJNA 2
TEL. 23 04

22 najlepsze wirówki szwedzkie, fińskie i niemieckie brały udział w konkursie wirówek Smiltien na Łotwie. Ze wszystkich tych wirówek najwyższe odznaczenie dostała fińska wirówka za najlepsze odciążanie i mocną budowę. Wirówki LACTA i MILKA reprezentuje Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Warszawa, Hoża 51. 109
Sprzedaż na Małopolskę Małopolski Związek Mleczarski Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych, inż. Schuman, Lwów, Pańska 23.

KRAJOWY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWY
we Lwowie ul. Chorążczyzna 6
sprzedaje we własnym

Bazarze krajowym
we Lwowie, ulica Akademicka 10.

Zefiry, markizety, batysty.
Szyfony, dymy, kece pantofle.
Serdaki barank (z fabryki kusiarskiej samej w Tyńcu).
Meble plecione (salonowe i ogrodowe (wyrób syndyka kosyń).
Kufry, walizy podróżne
Kilimy (własna wytwórnia). 1371
Makaty buczackie (wylęcane zastępczo)
Buciki fabryki „Gafota”.
Rzeźby, majolika
Galanteria skórzana itp

GOSPODARSTWA

25 mórg pszennej ziemi, łąka z torfem, kompl. żywym i martwym inwentarzem, cena 3 miliony. 50 mórg dobrej ziemi, 5 mórg łąki z torfem, światło elektryczne, kompl. martwy i żywy inwentarz, cena 5 milij. 60 mórg buraczanej ziemi 7 milij. -- 135 mórg buraczanej ziemi 15 milij. -- 336 mórg buracz. ziemi 38 milij. -- 520 mórg dobrej ziemi 30 milionów 30 milij. -- 200 mórg 14 milij. -- 220 mórg buracz. ziemi 20 milij. -- 1036 mórg dobrej ziemi 85 milij. -- 2800 mórg 130 milij. -- Wielki wybór wymienionych majątków z dobrem zabudowaniem, komplek. martwym i żywym inwentarzem, kilka gościńców, hoteli, tartaków, kamienio i wszelkie przedsięb. orstwa. Zgłoszenia i prośba: Biuro Agentunowe M. Koralewski, telef. 2478, Poznań, Strumykowa 38, tramwajem nr. 9 z dworca (Wilda). Proszę uważać na fir. e. -- Obsługa rzetelna, osiedlam każdego. 1289

Ważne dla P. T. Właścicieli dóbr i przemysłowców.
Warsztaty automobilowo-maszynowe „Wam” Antoni Pachla we Lwowie
w wykonują naprawę i gruntowne odnawianie samochodów, wszelkich systemów maszyn rolniczych, lokomobil, plugów mo orowych, silników parowych i spalinych, oraz „artaków, młynów i t. p. Przyjmują wszystkie roboty tokarskie i ślusarskie oraz spawania samorodne szybko i o cenach konkurencyjnych. 1265
Zarząd warsztatów Lwów, Grodzka 141.

KOCY, KOŁDRY I PLEDY
czysto weiniane, pierwszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych hurtownie i detalicznie Towarzystwo Handlowo-Bankowe we Lwowie, ul. Bielowskie o 1. 6. tel. 559. 1385

Samodzielny korespondent
oraz
Samodzielny saldokontysta
potrzebni zaraz. 1254
Zgłoszenia tylko o pisemne z przedłożeniem odpisów świadectw przyjmuję
Bank Rolniczy S. A. we Lwowie
Kopernika 20.

Remonty wszelkich MASZYN i urządzeń fabrycznych uskutecznia najtaniej i sumiennie
Fabryka Bracia MALINOWSCY i Ska
Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 56 -- Telefon 325. 1281

CZAPKI sportowe męskie i damskie, wojskowe, urzędnicze i studenckie
Przybory wojskowe w wielkim wyborze poleca 1327
Jan Witman we Lwowie, Trybunalska 1.

Nasiona 1352
na świeższe warzyw i kwiatów
erfurckie i krajowe w torebkach malowanych po 25 i 35 mkp. tylko hurtownie dla sklepów i Kółek rolniczych z odpowiem nim rabatem najmniej 200 pakietów wysyła
Anaszkiewia Franciszek, Przeworsk.

Kapelusze męskie, damskie, dziecięce w wielkim wyborze po niskich cenach. Kios kapeluszy pl. Św. Ducha obok kościoła OO. Jezuitów
Tworzyjański Ska
Odnawienie starych przyjmuje składnica ul. Kościelna 8, gmach Izby rzemieślniczej. 1261